

**Protokół z posiedzenia Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego,
Rady Gminy Suchy Las
z dnia 25.09.2023 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Opiniowanie projektów uchwał przygotowanych na najbliższą sesję rady.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca J. Pągowska otworzyła posiedzenie Komisji, powitała członków Komisji, gości oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 5.

Protokół z dnia 05.09.2023 roku został przyjęty 6 głosami za, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Ad. 6.

- Projekt uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Poznańskiego na rok 2024.

Radna A. Ankiewicz przypomniała, że Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna miała być placówką tymczasową. Poradnia miała zostać wybudowana przez powiat. Radna zapytała, czy coś w tej sprawie wiadomo? Mieszkańcy cieszą się, że placówka jest na terenie gminy, ale nie do końca jest to zadanie Suchego Lasu. Wójt G. Wojtera odpowiedział, że jest to zadanie powiatu i cały czas aktualne są zamiary ulokowania filii w Rokietnicy. Toczą się sprawy własnościowe terenu gdzie ma być ulokowana filia. Wójt zaznaczył, że nigdy nie było projektu czy idei, żeby filia miała być wybudowana przez starostę poznańskiego w gminie Suchy Las. Wójt jest za tym, aby filia była umiejscowiona w budynku powiatu, bez kosztowo dla gminy i dodał, że funkcjonowanie filii na terenie gminy powoduje wygenerowanie dużej ilości orzeczeń i opinii mających swój skutek finansowy w postaci zajęć rewalidacyjnych.

Radny G. Słowiński zapytał, czy utrudniając rodzicom dostęp do poradni gmina liczy na oszczędności w budżecie? Wójt G. Wojtera odpowiedział, że absolutnie nie powinno być to celem gminy, jest to jedynie stwierdzenie faktu.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

- Projekt uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Poznańskiego na rok 2024.

Radna A. Ankiewicz zapytała o zestawienie z którego wynikają kwoty pomocy przez inne gminy i ilu mieszkańców gminy korzysta z izby wytrzeźwień? Gmina płaci z roku na rok coraz więcej. Skąd wynika ta kwota? Warto to przeanalizować.

Radny T. Sztolcman przypomniał, że w sprawozdaniu z wykonania budżetu radni zawsze otrzymują informację na temat izby wytrzeźwień.

Przewodnicząca J. Pągowska przypuszcza, że wszystkie gminy płacą podobnie, bez zwracania uwagi na zasobność poszczególnych jednostek.

Wójt G. Wojtera poinformował członków komisji, że nie wszystkie gminy powiatu poznańskiego działają w omawianym porozumieniu. Oczywiście można wystąpić do powiatu o zestawienie ilościowe i kosztowe z uwzględnieniem innych gmin. Brane są pod uwagę koszty z uwzględnieniem miejsc/łóżek gwarantowanych dla każdej gminy.

Radny T. Sztolcman zapytał o procedurę dotyczącą izby. Kto zgłasza osobę nietrzeźwą? Czy osoba partycypuje w kosztach pobytu? Co w przypadku, jeśli gmina nie zapłaci za pobyt mieszkańca w izbie?

Radna A. Ankiewicz złożyła wniosek o wstrzymanie się nad głosowaniem nad projektem uchwały do momentu wyjaśnienia.

Radny T. Sztolcman zapytał, czy powiat wystąpił do gminy o trzecie finansowanie, a mianowicie o finansowanie na wydział komunikacji? Wójt G. Wojtera odpowiedział, że do tej pory była to inicjatywa gminy w porozumieniu między skarbnikami.

Wniosek radnej A. Ankiewicz został przyjęty 3 głosami za, 1 głos przeciw, 3 osoby wstrzymały się od głosu.

- Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Wielkopolskiemu.

Przewodnicząca J. Pągowska zapytała o PEKĘ w zakresie korzystania w jej ramach również wraz z PKM?

Wójt G. Wojtera odpowiedział, że PEKA jest ogromnym projektem i należy poczekać na zakończenie prac zespołu – PEKA ma być systemem obejmującym wszystkie formy komunikacji na terenie metropolii poznańskiej.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

- Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy części działki gruntu nr 13/24 w Biedrusku.

Radny R. Banaszak zaznaczył, że na wskazanej działce stoi już punkt gastronomiczny, jednak nie spełnia on wymogów umowy, ponieważ nie jest on przyczepą. Radny zapytał, czy w tej kwestii będzie coś podejmowane i poprosił o podanie informacji na sesji?

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

- Projekt uchwały w sprawie określenia uprawnień do korzystania z bezpłatnych przejazdów środkami transportu zbiorowego w dniu wyborów oraz referendum ogólnokrajowych.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

- Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2023.

Przewodnicząca J. Pągowska odczytała zapisy projektu uchwały.

Wójt G. Wojtera odpowiedział na pytania członków komisji.

Informacja dotycząca opłaty za usługi pocztowe związane z gospodarką odpadami zostanie podana na sesji.

Na pytanie dotyczące zwiększenia o kwotę 20 tys. zł (promocja przez koszykówkę), wójt odpowiedział, że wniosek opiewał na kwotę 50 tys. zł. Przyznana kwota będzie wystarczająca do końca roku dla wnioskującego stowarzyszenia.

Radna A. Ankiewicz zapytała o ścieżkę rowerową Suchy Las/Jelonek/Złotniki wzdłuż ul. Obornickiej odcinek Borówkowa/Pawłowicka i poinformowała, że prezes Masłowski mówi o jesiennym przetargu na to zadanie. Czy przetarg się ukarze? Wójt G. Wojtera odpowiedział twierdząco i dodał, że dotyczy to I etapu (do ul. Nektarowej).

Przewodnicząca J. Pągowska zapytała dlaczego zwiększono zadanie o dodatkowe 3 mln zł w limicie na 2024 w WPF, skoro zaraz i tak będzie konstruowany nowy budżet? Wójt G. Wojtera odpowiedział, że dopisana kwota 3 mln zł dotyczy całej ścieżki (do ul. Pawłowickiej) wraz z odszkodowaniami i potwierdził, że jest szansa uzyskania ww. kwoty z ZITu.

Radny G. Słowiński zapytał, czy na odcinku od ul. Radosnej w kierunku ul. Jałowcowej będzie budowana kanalizacja sanitarna wraz z realizacją ścieżki? Wójt G. Wojtera odpowiedział, że nie ma na ten odcinek projektu i odpowiedź na dzień dzisiejszy brzmi: „raczej nie”.

Radny T. Sztolcman zapytał o różnice między dokumentacją, a faktycznym wykonaniem dot. ul. Kwiatowej. Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała, że jest to kwestia dopasowania do sytuacji, która jest. Różnica wysokości między nową drogą, a przepompownią robioną jakiś czas temu jest na poziomie 30 cm. Nie można było tego tak zostawić i należało to wyrównać.

Przewodnicząca J. Pągowska zapytała o zwiększenie o 350 tys. zł dot. budowy parku za kościołem. Wójt G. Wojtera odpowiedział, że projekt na podstawie którego gmina zgłaszała budowę do Polskiego Ładu był wykonany w trybie non profit. Projekt wymagał w niektórych częściach budowlanych aktualizacji i urząd miał tego świadomość (np. umocnienie ścieżek kwarcowych i zabezpieczenie krawędziowe).

Radna A. Ankiewicz zapytała o zmiany, które miały pojawić się w budżecie dotyczące kanalizacji, a o których była mowa na zebraniu. Wójt G. Wojtera potwierdził, że te zmiany pojawiają się jeszcze w trakcie roku 2023 i potwierdził, że wszystko co zostało zaprezentowane i zaproponowane jest aktualne.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

- Projekt uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Suchy Las na lata 2023 - 2041.

Przewodnicząca J. Pągowska odczytała zapisy projektu uchwały.
Wójt G. Wojtera odpowiedział na pytania członków komisji.

Wójt G. Wojtera poinformował członków komisji, że zakończony został I etap audytu informatycznego i powtórzył przedstawioną już wcześniej członkom komisji propozycję przedstawienia wyników audytu z wszystkimi zaleceniami dla jednostek.

Radny M. Przybylski poinformował członków komisji, że w związku z pozycją 1.3.2.51 „Złotkowo – budowa pełnego uzbrojenia wraz z terenem aktywizacji gospodarczej i przebudowa odcinka byłej drogi krajowej 11” celem zapoznania się z uwagami mieszkańców, odbyło się zebranie w dniu 20.09. br. To było pierwsze spotkanie z mieszkańcami od momentu, kiedy rada gmina uchwaliła tzw. „pierwszy etap” tej inwestycji. Obejmuje on budowę dróg w zachodniej części prostopadłych do ul. Obornickiej, drogę od ul. Sobockiej do ul. Pawłowickiej i skrzyżowanie bez sygnalizacji świetlnej w ul. Obornickiej na wysokości salonu Toyoty. Radny zaznaczył, że rada podejmując decyzję o budowie I etapu dała do zrozumienia mieszkańcom, że na razie nie będzie etapu II ze względu na to, że radni chcieli się przekonać jak będzie funkcjonował odcinek Lipowa/Pawłowicka w pewnym przedziale czasowym. Na zebraniu przegłosowano jednogłośnie uchwałę mówiącą o tym, aby zaapelować do wójta o sporządzenie ekspertyzy dotyczącej zasadności budowy II etapu w świetle planowanej budowy osiedla na granicy Złotnik i Złotkowa. Radny zaapelował do członków komisji, aby nie uchwalać WPF w przedstawionym kształcie i aby wiersz 1.3.2.51 „Złotkowo – budowa pełnego uzbrojenia wraz z terenem aktywizacji gospodarczej i przebudowa odcinka byłej drogi krajowej 11” zaopiniować negatywnie i nie opiniować WPF jako projektu uchwały całościowej.

Radny M. Przybylski złożył formalny wniosek co do negatywnej opinii dotyczącej ostatniego wiersza projektu uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Suchy Las na lata 2023 - 2041.

Wójt G. Wojtera zaznaczył, że po raz kolejny przedstawiony został radnym projekt uchwały. Różne argumenty były przestawiane i zdaniem wójta wszystkie one miały znaczenie i sens, a najważniejsze jest kompleksowe załatwienie omawianej inwestycji. Wójt zaznaczył, że również dla radnych jest to najistotniejszy argument: bezpieczeństwo mieszkańców. Wójt wie, że są inne głosy i zdania całkowicie odmienne i dodał, że nie można przenosić ośrodka decyzyjnego na zebrania wiejskie (z całym szacunkiem dla mieszkańców chcących się interesować i zabierających głos). Wójt dodał, że jeżeli radni uznają, że np. Polski Ład jest wystarczającym argumentem, żeby przyjąć jednak projekt i zagłosować za nim, żeby za rok nie było problemów ze zwrotem/rozliczeniem ostatniej faktury (10 mln zł). Władze gminy są zmuszone to przyjąć, nawet przy wątpliwościach. Wójt jest przekonany, że odbiór i przez mieszkańców i przez przedsiębiorców po zakończeniu inwestycji (ze skrzyżowaniem, czy bez skrzyżowania) patrząc na stronę zachodnią będzie pozytywny. Celem władz gminy jest to, żeby park aktywizacji gospodarczej został zaktywizowany maksymalnie/optymalnie, najlepiej w 100% (żeby powstały nowe firmy, przyjeżdżali nowi pracownicy). To będzie ładnie wyglądało, ale wcale nie będzie bezpieczniejsze. Pojawią się na skrzyżowaniu trzy dodatkowe pasy. Teraz są dwa pasy, a będzie ich pięć. Osoby wyjeżdżające po przekątnej będą musiały pokonać większą ilość pasów. Wójt dodał, że sygnalizacja w omawianym miejscu jest bardzo istotna. Wójt przejrzał dwie sesje, na których wspólnie szukano rozwiązania, żeby Polski Ład nie został utracony i żeby w inwestycję wejść i wówczas radna złożyła wniosek argumentując to wysoką kwotą. Wójt przyznał, że jest to jedna z wyższych kwot

inwestycyjnych w gminie i podkreślił, że jest ona wynikająca z postępowania przetargowego. Wójt przypomniał, że na sesji radni wyrazili się mówiąc, że kwoty nie zwiększą i wójt musi kombinować tak, żeby Polski Ład był, ale żeby się też zmieścił w określonej puli. Nie było dużego pola do popisu. Trzeba było się postugiwać zakresem. Można by dziś dyskutować, czy tym zakresem nie powinny być poprzeczne ulice do KD wzdłuż ul. Obornickiej, ale trzeba pamiętać, że tam jest kanalizacja. Nigdy nie było mowy, że jest to autonomiczny I etap. Wójt przypomniał, że na sesji na której radni podjęli decyzję, wójt powiedział, że jak tylko urząd się zorientuje czy wybrany oferent, konsorcjum jest przygotowane/godne do rozmowy na temat aneksu do umowy zasadniczej. Przedstawili oni ofertę na 4,5 mln zł. Wynegocjowano (przez panią I. Ciok i A. Szczęsną) ofertę na kwotę 3,7 mln zł. Wójt oznajmił, że nie wie gdzie jest granica czasowa, ale na pewno ogłoszenie przetargu, oprócz tego, że zakłóca pewien warunek z Polskiego Ładu, to prawdopodobnie pokaże wyższą kwotę.

Radny M. Przybylski przypomniał, że Polski Ład to 9,5 mln zł plus 500 tys. zł wkładu gminy. Realia natomiast są takie, że gmina dostanie 9,5 mln zł, a dołoży tyle ile wynika z 23 mln zł lub 27 mln zł minus 9,5 mln zł. Wkład własny gminy urósł gigantycznie. Wniosek do Polskiego Ładu, to jedna strona A4 i jest on niezwykle lapidarny przypominający wręcz zapotrzebowanie do budżetu. Ponoć 75% samorządów nie skorzystało z możliwości wnioskowania do Polskiego Ładu z uwagi na dysproporcję między oczekiwanym wkładem własnym, a realnym który trzeba byłoby zrobić po przetargach. Radny przyznał, że absolutnie zgadza się z wójtem co do tego, że powinno się to zakończyć na etapie sięgaczy plus ewentualnie dołożenie paru mln zł na drogę między Pawłowicką, a Sobocką. Radny podsumował, że dzieje się tak, gdy podejmuje się decyzję samodzielnie, a potem liczy się na to, że druga strona (rada gminy) na skutek nawet racjonalnych argumentów nie będzie miała wyjścia i będzie się musiała zgodzić na pewne rzeczy. Gdyby od początku było normalnie, czyli ustalone byłoby to, co będzie finansowane z Polskiego Ładu i przynajmniej na komisji odbyłaby się jakaś dyskusja dotycząca wniosków do Polskiego Ładu, to pewnie rozmowa byłaby inna, bo wójt mógłby się do czegoś odwoływać.

Radny M. Przybylski przypomniał, że dowiedział się wraz z radną J. Pągowską o tym, że inwestycja jest finansowana z Polskiego Ładu na spotkaniu z wójtem dotyczącym planu miejscowego. Radny zaznaczył, że omawiany Polski Ład można było wykorzystać na zupełnie inną inwestycję i podejrzewa, że nie byłoby z tym żadnego większego problemu. Radny zaapelował do wójta o inny sposób działania: żeby wójt podzielił się wiedzą z radnymi na samym początku i co planuje do Polskiego Ładu wrzucić i jaka jest wstępna opinia komisji budżetowej. Te działania pozwolą uniknąć wielu problemów.

Z-ca wójta I. Ciok zapytała radnego M. Przybylskiego czy oczekuje, że urząd będzie informował o każdym konkursie w którym gmina występuje o dofinansowanie i będzie pytał o zdanie komisję budżetowo-finansową? Radny M. Przybylski odpowiedział, że gdyby na myśli miał każdy konkurs, to użyłby tego słowa. Powiedział natomiast o konkretnej inwestycji, która była niezwykle kontrowersyjna już na etapie prenatalnym i wójt wbrew stanowisku i oświadczeniu rady gminy i wbrew petycji złożonej przez dwóch radnych i panią sołtys, wbrew wnioskowi 400 mieszkańców złożył wniosek do Polskiego Ładu. Jeśli chodzi o inne inwestycje, które mogłyby być równie kontrowersyjne, to radny nie widzi żadnego powodu, żeby wójt przynajmniej w fazie poprzedzającej złożenie wniosku podzielił się tą informacją z radnymi.

Z-ca wójta I. Ciok zapytała które wnioski według oceny radnego miałyby być tymi, które wcześniej będą konsultowane z komisją finansową? Radny odpowiedział, że zależy to od tego kto generuje i składa te

wnioski, czyli od wójta, ponieważ radny nie ma wiedzy o tym, jakie wnioski wójt ma zamiar złożyć, a chciałby wiedzieć jako radny. Radny nie widzi powodu, aby to ukrywać przed radnymi.

Z-ca wójta I. Ciok zaznaczyła, że to nie kwestia ukrywania, a często podjęcia szybkiej decyzji na bazie wiedzy i stanu faktycznego, który jest. Jest to też często podyktowane konkretnymi obwarowaniami.

Wójt G. Wojtera oznajmił, że chciałby aby decyzja radnych była pozytywna i zwrócił uwagę na to, dlaczego władze gminy składają wnioski o pieniądze. Nie ważne jest, czy jest to Polski Ład, czy inne pieniądze zewnętrzne. Schemat jest prosty i oczywisty: jeżeli są projekty i jest wpisane coś do dokumentu budżetowego, to nie ma możliwości innego odczytu jak tylko zobowiązanie do zapewnienia środków zewnętrznych dodatkowo oprócz środków budżetowych. Każda złotówka z zewnątrz zastępuje złotówkę budżetową. Jeśli jest to zapisane w dokumentach typu budżet i WPF, to obowiązkiem gminy jest poszukiwanie środków na realizację danej inwestycji.

Wójt G. Wojtera przypomniał, że władze gminy cały czas zwracały uwagę na jeden z punktów dotyczących zasad Polskiego Ładu: termin rozpoczęcia procedury zakupowej zostanie uruchomiony w terminie 6 m-cy od daty wygenerowania wstępnej promesy. Należy pamiętać, że rozgrywającym jest BGK który w kontakcie z panią skarbnik przedstawiał konkretne zasady typu: pierwsze ogłoszenie o przetargu jest rozpoczęciem procedury, a drugie ogłoszenie musi nastąpić po pierwszym.

Wójt dodał, że władze gminy starały się trzymać zasad, które faktycznie są spisane na jednej kartce (wniosek). Same zasady Polskiego Ładu dla inwestycji o charakterze infrastrukturalnym są opisane w regulaminie na więcej niż jednej kartce. Pieniądze z Polskiego Ładu będą rozliczane, bo są one publiczne.

Wójt zwrócił się do radnych o to, by zakończyć omawianą inwestycję, położyć akcent na to, żeby wytłumaczyć mieszkańcom to, co jest oczywiste: bezpieczeństwo, jakość, estetyka, racjonalność, legalność (dużo pieniędzy wydano na odszkodowania).

Przewodnicząca J. Pągowska zaznaczyła, że omawiany temat jest skomplikowany społecznie na gruncie samego Złotkowa i części Złotnik. Przewodnicząca dodała, że zdarza się tak, że jeżeli na czymś komuś zależy to próbuje kombinować, żeby to przepchnąć. W omawianej sytuacji miało miejsce właśnie kombinowanie. Ani razu nie było rozmowy o tym, że musi być zrobiona cała pełna inwestycja, żeby móc otrzymać zwrot z Polskiego Ładu. Nigdy takie stwierdzenie nie padło. Większość radnych był za tym, aby zachodnią stronę ucywilizować. Przewodniczącą poraża fakt braku rozmów z mieszkańcami. Od momentu ogłoszenia przetargu był czas, żeby jeszcze z mieszkańcami rozmawiać i spróbować ich przekonać, pokazać jak będzie wyglądała całość i że jest decyzja ZRID.

Przewodnicząca zapytała wójta o wnioski, które mieszkańcy złożyli na ostatnim zebraniu w Złotkowie. Powinna wówczas zostawać przeprowadzona analiza dotycząca celowości inwestycji. Radni doszukują się różnicy pomiędzy wykorzystaniem Polskiego Ładu w Złotkowie i wykorzystaniem Polskiego Ładu na os. Jesionowym w Biedrusku (tu wkład własny jest diametralnie inny).

Wójt zapytał, czy to jest jego wina, że inwestycja tyle kosztuje?

Przewodnicząca J. Pągowska odpowiedziała, że wszyscy wiedzieli, że ta inwestycja będzie tyle kosztować. Fakt, że to był czas, kiedy ceny poszybowały. Wszystko to w połączeniu z brakiem rozmów i pokazaniu mieszkańcom o czym jest mowa spowodowało, że mieszkańcy nie są przekonani do inwestycji. Zdaniem przewodniczącej radni powinni zdjąć punkt ze względu na to, że brak jest rozmów z mieszkańcami. Ma ona również świadomość tego, że zdjęcie 4 mln zł i „utrącenie” Polskiego Ładu

spowoduje, że gmina będzie miała 9,3 mln zł w plecy z ogólnego budżetu i wiele rzeczy przez to w gminie nie zostanie zrobionych. Przewodnicząca przyznała, że ma w tej chwili poczucie bezsilności, ponieważ z jednej strony uważa, że gmina bez dwóch zdań powinna skorzystać z Polskiego Ładu, a z drugiej strony ta druga strona społeczna została kompletnie zbagatelizowana.

Wójt G. Wojtera zwrócił uwagę na wypowiedź przewodniczącej i wyrażone przez nią poczucie dyskomfortu i przyznanie, że ta decyzja będzie determinowana potencjalną utratą Polskiego Ładu, a nie było mowy o mieszkańcach.

Przewodnicząca J. Pągowska zapytała ponownie o wnioski od mieszkańców Złotkowa. Czy wójt zamierza spełnić je dla mieszkańców i zrobić badanie? Przewodnicząca stwierdziła, że jeżeli wykonana zostanie analiza w najbliższych dwóch miesiącach, to władze gminy są w stanie przekonać mieszkańców do zasadności omawianej inwestycji.

Radny T. Sztolcman stwierdził, że przekonywanie mieszkańców nie jest rolą radnych.

Wójt G. Wojtera oznajmił, że jeżeli radni wyobrażali sobie, że wójt przyjdzie na spotkanie i rozpocznie od zera przekonywać mieszkańców do pewnego rozwiązania, które ma dziś decyzję ZRID, projekt i zaangażowanie fizyczne, dlatego wójt powiedział, że radni mieli dwa lata czasu na odważną decyzję zgłoszenia wniosku na wykreślenie omawianej inwestycji z dokumentów budżetowych. Wójt G. Wojtera odpowiadając na pytanie przewodniczącej poinformował, że wniosków ze Złotkowa jeszcze nie widział. Od czasu zebrania wnioski do wójta jeszcze nie wpłynęły. Wójt dodał, że mniej więcej wie jakie te wnioski będą i już jest pierwszy problem: co ma być badane? Czy legalność decyzji starosty, czy merytoryczność pracy projektantów drogowców, czy może faktycznie pomimo zaangażowania tych prac (taki wniosek padł na zebraniu poparty oklaskami) zerwać umowę? Wójt zwrócił uwagę na to, że jest to bardzo poważna decyzja – zerwanie największej umowy drogowej i dodał, że tak mocne, głębokie zrewidowanie tej umowy odbywa się na zebraniu wiejskim w Złotkowie. Wójt zachęcił radnych do zapoznania się z petycją. Ona nie dotyczyła tego problemu o którym rozmawiano w Złotkowie i dodał, że na pytanie dotyczące wniosków mieszkańca Złotkowa, dziś wójt by ich nie uwzględnił.

Wójt oznajmił, że na zebranie przybył, aby rozmawiać z mieszkańcami i zaznaczył, że jechał na zebranie w 100% przekonany, że decyzji tam nie zmieni. Wójt nie przyjechał tam po oklaski, mówiąc że zmienia decyzję, zrywa umowę i bierze to na siebie.

Radny T. Sztolcman zaznaczył, że umowy nie trzeba zrywać, ale należy ją zrealizować i zakończyć. Radny przypomniał wypowiedź wójta z zebrania na temat posiadanych przez niego 5 koncepcji rozwiązania problemu ul. Żytniej, niestety żadnej z nich nie przedstawił mieszkańcom.

Wójt odparł, że posiada te koncepcje od pół roku. Na pytanie radnego G. Słowińskiego o przesłanie ww. koncepcji wójt odpowiedział, że nie może ich przesłać, bo zaraz po tym rozpocznie się dyskusja na facebooku, która zawsze jest niekonstruktywna bo zaczyna się od tego „co znowu wójt wymyślił”. Wójt oznajmił, że dobrym dla gminy jest to, że jedna firma kupiła cały teren, a każda koncepcja przewiduje wariant północno-zachodni, a gdyby koncepcja pojawiła się w internecie, to nadal było by tam pole. Dzisiaj wiadomo i wójt bardzo się cieszy, że urzędnicy i on jako organ wykonawczy rozmawiają i mają już czwarte spotkanie umówione ze starostwem i ZDP o totalnej zmianie przebiegu północno-wschodniego z uwzględnieniem przede wszystkim interesów komunikacyjnych gminy, wreszcie

rozwiązaniem logicznym wlotu/włączenia ul. Obornickiej do węzła Poznań Północ, ochroną terenów aktywizacji i terenów miejskich w Złotkowie po obu stronach. Wszystko zależy oczywiście od inwestora, ZDP i od ostatecznej decyzji starosty. Wójt zgadza się z radnym, że każdy element powinien być ujęty oddzielnie, ale nie gmina jest za to odpowiedzialna, trochę odpowiedzialności musi wziąć również starosta. Wójt zaznaczył, że na pewno powstanie projekt połączenia ul. Żytniej ze skrzyżowaniem, ponieważ jest to najbezpieczniejsze. To co dalej, będzie uzależnione od wyboru koncepcji/powstania nowego wariantu.

Przewodnicząca J. Pągowska zaznaczyła, że nikt nie oczekiwał z mieszkańców, że wójt będzie przekonywał od początku, ponieważ sytuacja w rejonie Złotkowa już uległa diametralnej zmianie. To przekonywanie mieszkańców powinno się odbyć od pewnego momentu, czyli już daleko po przetargu. Zupełnie inaczej by to wybrzmiało i zupełnie inaczej mieszkańcy by to przyjęli.

Wójt oznajmił, że zupełnie nie zgadza się z panią przewodniczącą. Jest to nieco groteskowe, bo z wypowiedzi wynika, że miał przekonywać mieszkańców już po przetargu.

Radny T. Sztolcman zaznaczył, że wójt parł krok po kroku wbrew całemu otoczeniu. Wójt dodał, że robił to z asystą radnych: organ uchwałodawczy i organ wykonawczy i przypomniał, że wciąż w „informacjach wójta” na prawie każdej sesji była podawana informacja o stanie zaawansowania inwestycji. Skoro radni tych informacji nie negowali, to je przyjmowali. Nikt tego nie podniósł do momentu pojawienia się petycji, która w ocenie wójta dotyczy tzw. parametru wyższego, czyli idei bezpieczeństwa ogólnego.

Wójt ponownie poprosił radnych o przegłosowanie finansowania omawianej inwestycji, co pozwoli w normalnym rytmie zakończyć to, co należy zakończyć i dodał, że jest kompromis, który można przyjąć: można się umówić, że przez trzy miesiące światła nie będą włączone, ale niech zostaną wykonane. Jak przyjedzie kontrola z Polskiego Ładu, to światła muszą być włączone.

Radna A. Ankiewicz oznajmiła, że istnienie świateł nie jest kwestią do dyskusji, bo wiadomo że są one po to, by zwiększać bezpieczeństwo. Dziś ludzie przy istniejących dwóch pasach nie wyobrażają sobie jak to będzie, gdy pojawi się ich pięć.

Wójt dodał, że władze gminy grają fair z mieszkańcami i to nie jest tak, że ul. Lipowa będzie zamknięta. Na etapie realizacji tego, co dzieje się w tej chwili, ul. Lipowa pozostaje otwarta.

Radny G. Słowiński wyraził swoje zadowolenie z faktu (w temacie wschodnio-północnej obwodnicy miasta Poznania), że wójt przekazał projektantowi do projektowania trzy koncepcje, gdzie temat jest istotny dla mieszkańców Złotnik, Złotkowa, Suchego Lasu i Jelonka, a wójt kolejny raz zrobił to bez mieszkańców. Taką informację pozostaje radnemu przekazać mieszkańcom, bo jest transparentny.

Wójt G. Wojtera odpowiedział, że radny może tę informację przekazać mieszkańcom tak jak koncepcję dla pożytku, tak jak dziesiątki spraw, które w pracy urzędników podlegają konfekcjonowaniu i nie wszystkie, w przekonaniu wójta, nie muszą być omawiane z mieszkańcami. Nie wszystkie koncepcje należy poddawać pod pierwotny osąd mieszkańców, bo to nie mieszkańcy głosują na sali obrad rady gminy i to nie mieszkańcy biorą prawną i finansową odpowiedzialność za podejmowane niektóre

decyzje. Wójt dodał, że oczywiście mieszkańców słuchać należy, ale nie należy czuć się związanym tym co się od mieszkańców usłyszy.

Wniosek radnego M. Przybylskiego o zdjęcie pozycji 1.3.2.51 „Złotkowo – budowa pełnego uzbrojenia wraz z terenem aktywizacji gospodarczej i przebudowa odcinka byłej drogi krajowej 11” został przyjęty 5 głosami za, 2 głosy przeciw.

Projekt uchwały, z uwzględnieniem wniosku radnego M. Przybylskiego, został zaopiniowany pozytywnie 4 głosami za, 3 osoby wstrzymały się od głosu.

Ad. 6 – 7.

Radny G. Słowiński odczytał mail od mieszkanki, który był również omawiany na KSWiP w temacie budowy przez pana K. kolejnego nielegalnego budynku w Złotnikach. Radny T. Sztolcman zwrócił uwagę, aby sprawdzić wyłożony projekt planu miejscowego dotyczący ul. Prostej i złożyć uwagi do tego planu, ponieważ wiaty są w nim nielimitowane powierzchnią i jest podwyższenie wysokości budynku do 11,5 m.

Radna W. Prycińska złożyła wniosek, aby ktoś z referatu komunalnego zaproponował/rozważył rozdysponowywanie karty PEKA wśród nastoletniej młodzieży (uczniowie dojeżdżający do szkół ponadpodstawowych, którzy nie ukończyli 18 roku życia). Radna uważa, że jest niesprawiedliwe to, że w ten sposób gratyfikowane są dzieci z podstawówki. Obecny system jest zły oraz krzywdzący i należy opracować nowy, uwzględniający faktyczne potrzeby uczniów. Przewodnicząca J. Pągowska przypomniała obrady MRG sprzed 4 lat, gdzie temat był omawiany, jednak nikt nie pochylił się nad tym, żeby to policzyć. Być może wójt nie zlecił tego zadania do analizy. Przewodnicząca J. Pągowska zaproponowała radnej W. Prycińskiej, aby ta złożyła interpelację w ww. sprawie.

Wniosek radnego M. Przybylskiego został przyjęty

Ad. 7 – 8.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokolowała:

Justyna Krawczyk

Przewodnicząca:

Joanna Pągowska